

LOSYPOLAKÓW NA ZIEMI AMERYKAŃSKIEJ - LOSYPOLAKÓW NA ZIEMI AMERYKAŃSKIEJ

dejsz dzień czynu zbrojnego, wbrew woli zaborców. Wieszcz narodowy Adam Mickiewicz najlepiej to ujął w Księdze Narodu i Piętnastym Piętnastym: "Kto idzie za wolnością, niech opuści Ojczyznę i odważy życie swoje. Bo kto siedzi w Ojczyźnie i cierpi niewolę, aby zachować życie, ten stracił Ojczyznę i życie, a kto opuścił Ojczyznę, aby bronić wolności z narażeniem życia swego, ten obroni Ojczyznę i będzie żyć wiecznie".

Każde z następnych pokoleń polskiego wychodźstwa i później Polonii lub Amerykanów polskiego pochodzenia opierało się na dokonaniu ofiarnej pracy pierwszych polskich osadników w Ameryce. Następne pokolenia też wzbogacały ten dorobek swoją ciężką pracą, nauką i skromnym życiem według polskich i katolickich obyczajów. Coraz wyraźniej też czuło potrzebę udzielenia stąd pomocy swej ojczyźnie.

III.

Gospodarzy i społeczny rozwój Polaków w Ameryce w XX wieku, ich potencjał i dokonania na drodze do niepodległości Polski i pomocy w rozwoju II Rzeczypospolitej. Cytaty z politycznych wypowiedzi i ocen Ignacego Paderewskiego, jako męża stanu najsukcesyjniejszego Polaków w jedną narodową siłę i cel odbudowy państwa polskiego.

Tak jak każdy naród i jego państwo, podlega pewnym regułom i wymogom rozwoju, coraz wyższej cywilizacji, opartej na coraz doskonalszym dostosowywaniu dóbr i sił przyrody do potrzeb człowieka, a więc też na coraz lepszej i wydajniejszej produkcji, przy zachowaniu praw naturalnego środowiska przyrody, coraz lepszej i powszechnej gospodarce siłami produkcyjnymi człowieka i zasobami narodu, coraz większym potencjale produkcyjnym, dającym coraz większy wspólny dochód narodowy i sprawiedliwy jego podział w narodzie, jak też coraz większy i efektywniejszy dla siebie, udział w międzynarodowych rynkach towarowych i efektywnych kontaktach z innymi narodami czy wielonarodowymi organizacjami - tak samo naród polski, jego państwo polskie lub część jego narodu (aktualnie około 20%-25%) będąca poza granicami państwa w postaci wychodźstwa, Polonii lub obywateli z innych państw polskiego pochodzenia o poważnym potencjale gospodarczo-politycznym, naukowym i międzynarodowym lobby, podlega tym samym regułom rozwoju. Naród polski takie będzie miał sukcesy rozwojowe, jakie solidną pracą stworzą jego najzdolniejsi, po polsku wychowani Polacy, będący w stałych, jawnych i bliskich z narodem więziach. Takie problemy rozwiązywać musiało nasze tysiącletnie państwo polskie, patriotyczne wychodźstwo sto lat temu i podobne problemy wewnętrzne i zewnętrzne chociaż w innych układach społecznych i gospodarczo-politycznych, czekają dzisiaj na rozwiązanie. Tak jak sto lat temu wielką rolę odegrał nasz najliczniejszy i najbardziej katolicki polski lud z oddanymi mu polskimi patriotami, postępowymi i świątymi katolickimi księżmi, polskimi proboszczami, tak samo i dzisiaj stanowi on największe polskie źródło siły duchowej i gospodarczej i wierze, że za niego i jego powodzenie w dzisiajjszym świecie modli się nasz Papież Jan Paweł II wraz z naszym duchowieństwem.

Dorobek gospodarzy Polaków w początkach XX w. w Stanach Zjednoczonych szybko wrastał. Wpierw indywidualny kapitał, potem coraz większy wspólny, tworzonej poprzez pracę najemną lub nieraz własne środki produkcji z rynkami zbytu towarów, łączenie się w

solidne organizacje gospodarcze samopomocowe, a potem społeczne, stworzyły pewien pokaźny kapitał Polonii, wydzielony do dyspozycji utworzonych organizacji i związków z przeznaczeniem na wyzwolenie Polski czynem zbrojnym i dyplomacją Polaków. Wychodźstwo polskie patriotyczne i zarobkowe w Stanach w początkach XX wieku jednoczyło się i wspólnie konsekwentnie realizowało cele polityczne. Pierwsza polska organizacja w Stanach, założona w Nowym Jorku w 1842 roku, ma wszystkie cechy organizacji weterańsko-kombatantkiej. Jej założycielami byli weterani z Powstania Listopadowego. Cel swego działania demonstrują na pierwszej wielkiej uroczystości w Nowym Jorku z okazji 15 rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego. Przy udziale przedstawicieli organizacji amerykańskich, skandynawskich, włoskich i niemieckich w głównym przemówieniu sekretarz Towarzystwa, porucznik powstaniec, kawaler orderu *Virtuti Militari* Henryk Kalusowski, przedstawia jasny plan powrotu i wywalczenia wolnej Polski. W Waszyngtonie na narodowej polskiej uroczystości 500 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, kiedy odsłonięto pomnik Kościuszki i Pułaskiego w maju 1910 roku, przy uczestnictwie tysięcznych rzeszy Polaków, w tym 16.000 umundurowanych Sokołów i przy udziale w uroczystościach prezydenta Stanów Zjednoczonych Wiliama Tafta wraz z dostojnikami - prezes Związku Narodowego Polskiego Marian Steczyński w kulminacyjnym przemówieniu wysunął bez ogródek sprawę niepodległości Polski, cytując: "My, Polacy, mamy prawo do bytu samodzielnego, narodowego i uważamy za swój święty obowiązek dążyć do niepodległości politycznej naszej ojczyzny". Oświadczenie to zostało przyjęte entuzjastycznie i jednogłośnie przez przedstawicieli Wychodźstwa i faktycznie było wezwaniem do Czynu Zbrojnego Wychodźstwa Polskiego w Ameryce. W rezolucji stwierdzającej połączenie Związku Sokołów Polskich w Chicago i Związku Sokołów w Nowym Jorku w jedną organizację Sokolstwo Polskie w Ameryce, podkreślano jego rolę jako "pogotowie bojowe polskie".

Wybuch I wojny światowej zastał wychodźstwo polskie w Ameryce gotowe i świadome konieczności czynnego udziału w tym konflikcie zbrojnym dla odzyskania wolnej i niepodległej ojczyzny.

Gotowe było Sokolstwo, szkolące do wojny ponad 20.000 młodzieży, gotowe były najważniejsze i największe polskie organizacje, deklarujące gotowość działania dla niepodległej Polski. Były to Polski Centralny Komitet Ratunkowy, Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polskie Rzymsko Katolickie, Zjednoczenie Kapłanów Polskich, Związek Sokołów Polskich, Związek Polek, Polska Rada Narodowa, Macierz Polska, Związek Wojsk Polskich, Stowarzyszenie Polaków w Ameryce, Unia Polska św. Józefa. Wydział Narodowy powołany we wrześniu 1916 roku koordynował całą działalnością polityczną tych organizacji jak również całość Polonii. Pierwszoplanową postacią Wydziału Narodowego i Polonii stał się Ignacy Paderewski, Polak wielkiego serca i czynu, patriota, światowej sławy panista oraz prawy człowiek i polityk.

Ignacy Jan Paderewski urodził się 6 listopada 1860 roku w Kuryłówce w powiecie lityńskim na Podolu z ojca Jana, pieczętującego się herbem Jelita i matki Polikseny. Polikseną była córka Zygmunta Nowackiego, który w 1817 r. wprowadził Adama Mickiewicza do Towarzystwa Filomatów. Paderewski stał się dla

współczesnych świątłych Polaków symbolem wielu wartości potrzebnych w codziennym życiu. Pierwsza z tych wartości to bezinteresowna życzliwość wobec drugiego człowieka, tolerancja wobec jego osobowości, stylu życia i odrębności kulturowych. Całe lata był wzorem systematycznej, zorganizowanej i wielokierunkowej pracy. W 1940 r. sam tak określił swoją motywację do aktywnego życia, którą cytuję: "Głównym bodźcem, który kierował mną przez całe życie i nadal mną kieruje - jest miłość. Miłość jest szlachetnym, konstruktywnym uczuciem. Przez nią podaje się rękę tym, którzy cierpią. Przez nią bronimy spraw, które leżą nam na sercu."

Ignacy Paderewski w postawach politycznych to przykład konsekwentnej



Gen. Józef Haller

wierności etyce chrześcijańskiej i głębokiej wiary z katolicką nauką społeczną. W latach zaborów w Kościele Katolickim wszystkich obrzędów, widział ochronę najszerzych mas ludowych przed groźbą wynarodowienia. Później w lojalnej współpracy z papieżem Benedyktem XV przyczynił się do stopniowego przezwyciężenia przez Watykan, w latach pierwszej wojny światowej, orientacji proaustriackiej i poparcia dążeń niepodległościowych Polaków i innych narodów Europy Środkowej. Sojusznikiem w realizowaniu narodowych celów było dla Paderewskiego duchowieństwo polskie. Dzięki jego poparciu mógł skutecznie kierować Wydziałem Narodowym Polskim, organizować akcję rekrutacyjną dla Armii Polskiej we Francji w latach 1917-1919 i również 1939-1940.

W etyce chrześcijańskiej szukał aspiracji zjednoczenia narodowego, niezbędnej w okresie zradycyzowanych ruchów społeczno-klasowych, wywołanych wojennym i kryzysowym zubożeniem społeczeństwa.

Ideale chrześcijańskie stawiał Paderewski jako wzór zachowań dla żołnierzy polskich walczących na wszystkich frontach w czasie II wojny światowej.

W świecie polityki, gdzie pragmatyzm, skuteczność działania, egoizm narodowy i klasowy, górują nad moralnością, Paderewski był rzecznikiem lojalności i imperatywu moralnego, jako naturalnego prawa do człowieczeństwa kształtowanego przez wielowiekową cywilizację, szczególnie chrześcijańską. Lata totalitarno-autorytarnych rządów w Polsce, zdominowane przez wpływy sowieckie, groziły usunięciem Paderewskiego z naszej kultury wraz z jego ocenami i poglądami politycznymi. Jednak skutecznie zapobiegła temu Polonia amerykańska, an-

gielska, szwajcarska i francuska. Nadal działają instytucje zachowujące dorobek Ignacego Paderewskiego jak Muzeum Polskie w Chicago, Fundacja im. Paderewskiego w Ameryce, Fundacja Kościuszkowska, Instytut Hoovera, Polski Instytut Naukowy, Instytut Piłsudskiego w Anglii, oraz biblioteka w Paryżu i Muzeum Paderewskiego w Szwajcarii.

Wracając do politycznej działalności Ignacego Paderewskiego i jego wielkich zasług na polu patriotycznego przykładowego życia i pracy, doprowadzającej do wolności i niepodległości ojczyzny i państwa polskiego w 1918 roku i jego międzynarodowego traktatowego uznania jako wolne i niepodległe, przypomnę pewne przykładowe fakty historyczne i wspólne działanie i stanowisko Polonii amerykańskiej i Ignacego Paderewskiego względem tych faktów.

Związek Narodowy Polski w dniu 3.X.1915 r. na swoim Sejmie uchwalił 5% podatek na rzecz Ojczyzny, wierząc, że inne organizacje pójdą tym przykładem. Jednocześnie wyraził uznanie zasług i prac jakie podjął Generalny Komitet Ratunkowy w Szwajcarii z Henrykiem Sienkiewiczem i Ignacym Paderewskim na czele. Również uznanie wyrażono przywódcy Polskiej Rady Narodowej Biskupowi Pawłowi Rhode, z którego inicjatywy w 1915 r. powstało przy parafiach polskich w Stanach ponad 150 Komitetów Obywatelskich, organizujących akcję ratunkową dla kraju. Paderewski w początkach 1915 roku zakładał Komitety Pomocy Polsce w Paryżu i Londynie, o czym osobiście zawiadomił Polski Centralny Komitet Ratunkowy w Ameryce, jak również tymi słowami pisał o tym Henryk Sienkiewicz, cytując: Paderewski jest w tej chwili w Paryżu, gdzie przykłada rękę do założenia Komitetu Francuskiego, albowiem zamierzamy tworzyć takie komitety we wszystkich krajach. Z Francji pojedzie do Londynu, a w marcu będzie zapewne u Was. Urok jego imienia oraz energia, wpływy i gorące serce wiele mogą dokonać. Niech Bóg szczęści Jemu i Wam.

Paderewski przyjechał do Ameryki wraz z małżonką i w pierwszym przemówieniu do rodaków z Ameryki wygłoszonym pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki w Chicago w dniu 15.V.1915 r. powiedział, cytując: "Walczyliśmy tutaj za tego kraju niepodległość i radziśmy z tego, dumni i szczęśliwi. Za nasze trudy, za nasze zasługi, za krew naszą świętą żadnej nie dostaliśmy zapłaty. O losy nasze nikt się nie troszczy, bo znieprawione w dobrobycie narody zawsze tylko o sobie myślały."

Kilka dni później zwrócił się z odezwą do Polonii amerykańskiej, w której stwierdził, cytując: "Jestem Polakiem wiernym synem Ojczyzny. Myśl o Polsce wielkiej i silnej, wolnej i niepodległej, była i jest jednym celem mego życia. Choć większość lat przeżytych spędziłem wśród obcych, nie sprzeniewierzyłem się jej ani na chwilę i nie sprzeniewierzę nigdy. Nie należę do żadnego politycznego stronnictwa i nie przychodzę do Was pouczać, byście w tym lub innym poszli kierunku. Sprawę tę rozstrzygnął już naród, rozstrzygnął lud polski. Sprzyja on dobrym, nie wierzy wrogom, ufa w Bogu i we własną moc".

Dzięki oddziaływaniu Paderewskiego na doradców prezydenta Wilsona oraz kampanii propagandowej Polskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego i Polskiej Rady Narodowej prezydent Woodrow Wilson proklamował dzień 1 stycznia 1916 roku jako "Dzień zbiórki na pomoc Polsce". Apel prezydenta Stanów Zjednoczonych obok skromnych rezulta-

tów finansowych, przyczynił się do społecznej aprobaty Amerykanów udzielania pomocy Polsce. Pismo polonijne "Wiści" organ Komitetu Obrony Narodowej tak komentowało proklamację prezydenta, cytując: "Nie uda się już Rosji przemilczeć na kongresie sprawy polskiej jako sprawy wewnętrznej rosyjskiej. Nie będą mogli Niemcy decydować o losie świata jedynie pod kątem widzenia własnych interesów. Mijają chmury, które słońce wolności przez sto kilkadziesiąt lat zakrywały. Orędzie prezydenta jest jednym z pierwszych promieni zwiastujących wschód nowego życia".

Wydział Narodowy jako koordynator działań Polonii i jej organizacji tak określił swoje cele, cytując: "Celem głównym jest dążenie wszelkimi godziwymi środkami do zjednoczenia i niepodległości wszystkich ziem polskich bez żadnych obcych protektoratów. Ażeby cel powyższy osiągnąć trzeba przekonać narody, które na Kongresie Pokojowym decydujący głos mieć będą, że dopóki Polska zjednoczona nie zostanie i nie uzyska zupełnej niepodległości - nie może być mowy o trwałym pokoju w Europie". Dalsze cele cytując: d/ czuwać nad głosami prasy i publicystyki - w sprawie polskiej prostować wszelkie błędy i niezasadne zarzuty oraz nieprzyjazne napaści skierowane przeciwko narodowi polskiemu, e/ organizować i wspierać wszelką pracę zmierzającą do odrodzenia ekonomicznego ziem polskich, f/ organizować i opiekować się organizacją życia narodowego polskiego w Ameryce, g/ posiadać stałą własną reprezentację - nie w ognisku polskiej narodowej działalności w Europie, jako też w stolicy Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie, celem obrony i pilnowania spraw polskich na każdym kroku oraz otrzymywania wszelkich ważnych wiadomości z najwiarygodniejszych źródeł i z pierwszej ręki".

W wyborach prezydenckich w listopadzie 1916 roku wyborcy polonijni w olbrzymiej większości poparli kandydaturę Wilsona na prezydenta. Protestowali zarazem przeciw rejestrowaniu ich jako Autriaków, Rosjan lub Niemców. Skromnym sukcesem był wybór Jana Kleczki do Izby Reprezentantów Kongresu w 1918 r. Pełnił swą funkcję przez dwie kadencje do 1924 roku utrzymując kontakty z Paderewskim.

Reakcja na perfidny, pozornie korzystny dla Polaków akt dwóch cesarzy z 5.XI.1916 r. o autonomii Królestwa Polskiego, w odezwie Wydziału Narodowego podpisanej przez I. Paderewskiego była następująca, cytując: "Akt wydany jest pod naciskiem konieczności poddyktowany manewrem politycznym państw centralnych, mającym przede wszystkim na celu uratowanie zagrożonej sytuacji militarnej, przez pozyskanie na froncie wschodnim nowej, silnej armii polskiej przeciwko nawale rosyjskiej." W podobnej odezwie w trzy tygodnie później Komitet Ratunkowy oświadczył, czytując: "Protestujemy, bo nie chcemy, by się splamiły polskie ręce podnosząc oręż także przeciwko narodom, które nam nigdy nie wyrządziły krzywdy, dla których ojcowie nasi żyli szacunek i przyjaźń, z którymi od lat stu dwudziestu łączyło Polaków chlubne braterstwo broni". Chodziło tutaj o stosunek do Francji.

Rząd Stanów Zjednoczonych na prośbę I. Paderewskiego, po uprzedniej konsultacji z rządem rosyjskim dnia 8 grudnia 1917 r. uznał Komitet Narodowy Polski w Paryżu za oficjalną organizację polską. Zadaniem Komitetu, którego